

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 listopada 2013 r.

I ACa 748/2013

Publikatory

LexisNexis nr 8102561

www.orzeczenia.ms.gov.pl

Teza

**W przypadku utraconych korzyści (art. 361 § 2 kc) szkodę określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę, czyli inaczej mówiąc to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. W wypadku zatem utraconych zarobków szkodę stanowi równowartość utraconego wynagrodzenia netto, tj. tych środków pieniężnych, które nie weszły do majątku poszkodowanego z tytułu utraconych możliwości zarobkowych. To zaś, na jaki cel i w jakiej wysokości poszkodowany środki te zużytkuje, nie ma znaczenia dla ustalenia wysokości szkody.**

Dodatkowe informacje:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Wołczańska (sprawozdawca)

Sędziowie: SA Mieczysław Brzdąk, SO del. Katarzyna Sidyk

Protokolant: Anna Wieczorek.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Katowicach na rozprawie sprawy z powództwa M. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 maja 2013 r. I C 201/2010

1) zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w punkcie 1. i 4. o tyle, że zasądzoną w punkcie 1. kwotę 20 000 złotych podwyższa do kwoty 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych,
  - b) w punkcie 5. o tyle, że kwotę 2 703 złote podwyższa do kwoty 4 217 (cztery tysiące dwieście siedemnaście) złotych,
  - c) w punkcie 6. o tyle, że kwotę 6 852 złote podwyższa do kwoty 8 352 (osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa) złote,
  - d) w punkcie 7. poprzez jego uchylenie;
- 2) oddala apelację pozwanego;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 200 (cztery tysiące dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego(...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. S.:

- kwotę 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2010 r.;
  - kwotę 1 155 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2010 r.;
  - kwotę 115 883 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2009 r.;
- oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 18 sierpnia 2008 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca był ubezpieczony u pozwanego. W wyniku wypadku powód doznał szeregu obrażeń, w tym złamania obu kończyn w obrębie stóp, złamania podudzia prawego oraz ogólnych potłuczeń. W dniu 28 sierpnia przeprowadzono otwartą repozycję i stabilizację złamań, po czym powód został wypisany ze szpitala z unieruchomieniem gipsowym. Następnie jeszcze dwukrotnie powód przebywał w szpitalu, a to celem usunięcia zespoleń wewnętrznych kości obu kończyn dolnych oraz wykonania artroskopii kolana prawego. W kwietniu 2009 r. powód podjął leczenie w Poradni (...). Leczenie powoda było długotrwałe i uciążliwe. Od wypadku do października 2008 r. powód nie wstawał z łóżka, dopiero w listopadzie stanął przy pomocy kul, a w lutym 2009 r. wyszedł samodzielnie z domu. W codziennych czynnościach pomagali mu rodzice, którzy opiekowali się powodem. W tym czasie powód rozstał się ze swoją dziewczyną.

Przed wypadkiem powód prowadził bardzo aktywne życie, biegał, jeździł na rowerze, uprawiał paralotniarstwo.

„Najważniejszym skutkiem wypadku” była dla powoda niemożność podjęcia pracy, którą miał zapewnioną w Wielkiej Brytanii. Pracowałby, gdyby nie wypadek, w swoim zawodzie jako informatyk. W Wielkiej Brytanii powód miał przyjaciół i realizował swoje cele życiowe. Do dziś powód odczuwa w obu kończynach ból, zażywa leki przeciwbólowe, przeciwzapalne i wzmacniające.

Biegły chirurg- traumatolog J. N. rozpoznał u powoda stan po złamaniu i leczeniu operacyjnym kostki przyśrodkowej podudzia prawego oraz kości śródstopia lewego prawidłowo wygojone. W badaniu fizykalnym biegły stwierdził lekkie ograniczenie zgięcia grzbietowego w prawym stawie skokowym i nawracanie stopy, a w lewej stopie lekkie ograniczenie zgięcia grzbietowego palców. Ustalił biegły 11% uszczerbku na zdrowiu oraz uznał, że wskazania co do polepszenia stanu zdrowia powoda są dobre.

Biegły psychiatra G. C. rozpoznała u powoda zaburzenia adaptacyjne i zespół stresu pourazowego. Ustalając uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% biegła podała, że leczenie psychiatryczne było krótkie, nie ma podstaw do stwierdzenia trwałej zmiany osobowości, a rokowania na przyszłość są dobre.

W oparciu o opinię biegłego K. P. Sąd Okręgowy ustalił, iż gdyby nie wypadek to powód uzyskałby w Wielkiej Brytanii wynagrodzenie (po przeliczeniu waluty) w kwocie 119 128,63 zł za okres od września 2008 r. do listopada 2009 r. Tymczasem w tym okresie w Polsce powód uzyskał dochód jedynie w kwocie 695,81 zł.

Pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 18 000 zł, natomiast odmówił wypłaty zwrotu utraconych dochodów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji podkreślił, że pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności „za sprawcę wypadku komunikacyjnego (art. 822 kc)”.

Wskazując na art. 445 § 1 kc Sąd Okręgowy wskazał, że wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwota 18 000 zł jest zbyt niska „z punktu widzenia cierpienia powoda i jego stanu zdrowia”. W ocenie Sądu zadośćuczynienie winno wynosić „kwotę nieco poniżej 40 000 zł”. Wobec tego więc, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 18 000 zł to Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz dodatkowo kwotę 20 000 zł. W przekonaniu Sądu kwota 38 000 zł „odzwierciedla obniżoną sprawność powoda fizyczną i psychiczną, cierpienia pozostające w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem”. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie, której domagał się powód (tj. w wysokości 50 000 zł), Sąd ocenił jako wygórowane.

W oparciu o art. 444 kc Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu poniesionych wydatków związanych z zakupem leków, kuli łożkowych i wypożyczeniem wózka

w kwocie 1 155 zł. Przyznał też Sąd Okręgowy powodowi, z mocy art. 444 kc, odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów z pracy w Anglii. Sąd zaznaczył, iż powód wykazał, że miał „realną pracę, której nie mógł podjąć, bo uległ wypadkowi”, natomiast wysokość utraconego dochodu została ustalona na podstawie opinii biegłej. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego, że przy ustalaniu odszkodowania należy uwzględnić, iż powód poniósłby wyższe koszty utrzymania w Anglii.

Orzeczenie o odsetkach ustawowych zostało uzasadnione powołaniem się na treść art. 455 kc oraz datę zawiadomienia pozwanego o roszczeniu. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 uksc.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód domagał się w apelacji zmiany zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty 20 000 zł do kwoty 50 000 zł ewentualnie uchylenia wyroku w tej części i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc poprzez niewłaściwą jego wykładnię i niezasadne przyjęcie, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 38 000,00 zł, a przy uwzględnieniu iż powód w toku postępowania likwidacyjnego otrzymał już kwotę 18 000,00 zł Sąd zasądził dodatkowe 20 000,00 zł, co w sytuacji, gdy powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 16% nie można uznać za odpowiednią do poniesionej przez powoda krzywdy, taką kwotą byłaby kwota 68 000,00 zł,

- naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie przez Sąd, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 38 000,00 zł jest odpowiednie do skutków jakie spowodował wypadek.

Natomiast strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej odszkodowanie powyżej kwoty 57 941,50 zł, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, a to:

a. przepisu art. 217 kpc oraz 227 kpc poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzanie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego mimo, iż zaistniała potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego w rozumieniu art. 286 kpc,

b. przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu, iż zgromadzone w toku postępowania dowody uzasadniają zasądzenie roszczeń w zaskarżonym zakresie oraz polegającej na oparciu rozstrzygnięcia Sądu I instancji wyłącznie na wybiórczej analizie zebranego materiału dowodowego,

c. art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, z jakich powodów sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o sporządzenie opinii uzupełniającej, a także poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, z powodu których Sąd uznał, iż twierdzenia pozwanego podnoszone w toku postępowania nie zasługują na uwzględnienie, bądź też nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

a. przepisu art. 361 § 1 i 2 kc poprzez zasądzenie odszkodowania w wysokości przewyższającej rozmiar doznanej szkody,

b. przepisu art. 824[1] § 1 kc, polegające na zignorowaniu faktu, że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W oparciu o przytoczone zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego jest nieuzasadniona.

Odnosnie do apelacji powoda kwestionującego wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia wskazać należy, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w postaci upatrywanej przez skarżącego. Powód zarzuca bowiem, iż powołany przepis został naruszony przez uznanie, że zadośćuczynienie w wysokości 38 000 zł jest odpowiednie do skutków, jakie spowodował wypadek. Tak postawiony zarzut jest jednak zarzutem naruszenia prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc poprzez przyznanie powodowi nieodpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zarzut taki został również wyartykułowany w apelacji powoda i z zarzutem tym Sąd Apelacyjny się zgadza.

Trafnie zarzuca skarżący, iż Sąd Okręgowy naruszył prawo materialne- powołany art. 445 § 1 kc poprzez wadliwe określenie „odpowiedniej sumy” należnej powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę fizyczną i psychiczną. Ustalona przez Sąd pierwszej instancji z tego tytułu kwota 38 000 zł jest zbyt niska i w istotny sposób nieadekwatna do rozmiaru krzywdy powoda. Pojęcie „odpowiedniej sumy” jest niedookreślone, przepisy nie zawierają żadnych konkretnych wskazówek, jak należy ustalać wysokość zadośćuczynienia pieniężnego. Nie budzi jednak wątpliwości w orzecznictwie stanowisko, iż określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. W tym, w szczególności: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu itp.

Podkreślić należy, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy dotyczące skutków przedmiotowego wypadku (doznanych uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, przebiegu leczenia, a także wpływu na codzienne życie powoda) Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo, dokonując właściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ustalenia w tym zakresie w istocie też nie są sporne. Z tych względów przyjmując dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia jako własne, Sąd Apelacyjny nie podziela jednak- jak już wcześniej zaznaczono- stanowiska Sądu Okręgowego, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 38 000 zł.

Rozmiar krzywdy fizycznej i psychicznej powoda był bowiem znaczny. Naruszone zostało zdrowie powoda, obok życia jedno z najcenniejszych dóbr osobistych człowieka.

Funkcja kompensacyjna, którą ma spełnić zadośćuczynienie sprawia, że przyznane zadośćuczynienie pieniężne powinno być ustalone w takiej wysokości, aby nie doszło do deprecjacji tego dobra, a umożliwiło ono poszkodowanemu złagodzenie doznanej krzywdy.

Tym wymogom nie odpowiada ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 38 000 zł jeżeli uwzględni się, że w wypadku powód doznał szeregu obrażeń, w tym w szczególności złamania obu kończyn dolnych w obrębie stóp i złamania podudzia prawego. Leczenie było długotrwałe, uciążliwe i bolesne. Przez kilka miesięcy powód był unieruchomiony, mógł poruszać się tylko na wózku inwalidzkim, a następnie przy pomocy kul. Przez cały okres rekonwalescencji zdany był na pomoc rodziców. Wypadek odbił się także na zdrowiu psychicznym powoda, u którego stwierdzono zespół stresu pourazowego. Odmieniło się nadto codzienne życie powoda, który był osobą wysportowaną, aktywną fizycznie, natomiast wypadek spowodował, że tym pasjom powód nie może oddawać się z dawną intensywnością. Niezmiernie dotkliwa dla powoda była również utrata pracy, którą miał podjąć na terenie Anglii (gdzie już od kilku lat przebywał), a która miała być zgodna z jego kwalifikacjami, w odróżnieniu od wcześniejszych zajęć. Zmieniło się także życie osobiste powoda, który rozstał się ze swoją dziewczyną.

Opisane wyżej następstwa wypadku (w sferze zdrowotnej skutkujące 16% trwałym uszczerbkiem) uzasadniały zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznanie powodowi odpowiednio wysokiego

zadośćuczynienia, które mogłoby należycie spełnić swoją funkcję kompensacyjną. Kwotą taką jest zaś suma określona przez powoda tj. kwota 68 000 zł, która jednocześnie nie jest nadmierna, jeżeli zważy się na wszystkie negatywne konsekwencje wypadku. Z tego względu, skoro pozwany wypłacił dotychczas powodowi na poczet zadośćuczynienia kwotę 18 000 zł, to na rzecz powoda należało zasądzić dalszą kwotę 50 000 zł. A zatem zaskarżony wyrok podlegał zmianie poprzez podwyższenie kwoty 20 000 zł (zasądzonej przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia) do kwoty 50 000 zł.

Uwzględnienie w całości apelacji powoda (przy jednoczesnej bezzasadności apelacji pozwanego) skutkowało także korektą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które zgodnie z art. 98 kpc należało przyznać powodowi od pozwanego, uchylając przy tym obowiązek uiszczenia przez powoda opłaty od pozwu oraz tym samym podwyższając opłatę, którą należało pobrać od pozwanego- art. 113 ust. 1 uksc.

Odnosnie do apelacji pozwanego kwestionującego przyznanie, ponad kwotę 57 942 zł, odszkodowania z tytułu utraconych dochodów, które powód mógłby uzyskać pracując w Anglii w okresie od września 2008 r. do listopada 2009 r., to wskazać należy, iż rację ma skarżący o tyle tylko, że Sąd pierwszej instancji nie podał (ani w uzasadnieniu, ani do protokołu rozprawy), z jakich przyczyn nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości. W istocie jednak Sąd ten w ogóle nie odniósł się formalnie do tego wniosku, gdyż nie zostało w tej mierze wydane żadne postanowienie dowodowe.

Przede wszystkim więc rzeczą strony pozwanej- zastępowanej przez profesjonalnego pełnomocnika- było zgłoszenie przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku stosownego zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc. Tymczasem strona pozwana w końcowym wystąpieniu (art. 244 § 1 kpc) nie zwróciła uwagi na wniosek dowodowy, do którego Sąd pierwszej instancji się nie odniósł, nie zostało też podniesione, że wniosek ten jest podtrzymywany.

Niezależnie jednak od konsekwencji, które pociąga za sobą niezgłoszenie stosownego zastrzeżenia z art. 162 kpc to stwierdzić należy, iż w okolicznościach sprawy brak było podstaw do dopuszczenia dowodu wnioskowanego przez pozwanego.

Domagając się dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości pozwany wnosił o zobowiązanie biegłej do wyliczenia „kosztów utrzymania powoda w Anglii” oraz do odpowiedzi „na pytanie czy dochód jaki powód mógłby osiągnąć za granicą w spornym okresie podlegał dodatkowemu opodatkowaniu w Polsce”. Zarzuty apelacji koncentrują się zaś na wadliwości postępowania Sądu Okręgowego poprzez zaniechanie ustalenia, poprzez dopuszczenie uzupełniającej opinii, wysokości kosztów utrzymania powoda w Anglii. Zdaniem pozwanego, gdyby powód przebywał w Anglii ponosiłby wyższe koszty utrzymania, niż te które poniósł przebywając w okresie choroby i rekonwalescencji w Polsce. Koszty te, w przekonaniu skarżącego, winny pomniejszać należne powodowi odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków.

Stanowisko pozwanego jest jednak nietrafne, skoro powód nie prowadził działalności gospodarczej na własny rachunek, lecz był pracownikiem najemnym. W takiej zaś sytuacji szkodą powoda jest utracone wynagrodzenie, pomniejszone jedynie o należne świadczenia publicznoprawne (tj. wynagrodzenie netto). Koszty utrzymania (czy to w Polsce, czy za granicą) nie są więc uwzględniane przy ustalaniu szkody z tytułu utraconych zarobków poniesionej przez poszkodowanego świadczącego pracę najemną. Decyzja o tym w jakim zakresie i na jakim poziomie poszkodowany będzie zaspokajał swoje potrzeby bytowe jest bez znaczenia dla ustalenia wysokości szkody z tytułu utraconych zarobków z pracy najemnej. Tym samym okoliczność, iż Sąd Okręgowy, per facta concludenia, odmówił uzupełnienia postępowania dowodowego w kierunku oczekiwanym przez

skarżącego, a zmierzającym do ustalenia hipotetycznych kosztów utrzymania powoda w Anglii- była uzasadniona.

Zaznaczenia wymaga, że w przypadku utraconych korzyści (art. 361 § 2 kc) szkodę określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę czyli inaczej mówiąc to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r. I KKN 132/2001 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r. I ACa 141/2013). W wypadku zatem utraconych zarobków szkodę stanowi równowartość utraconego wynagrodzenia netto, tj. tych środków pieniężnych, które nie weszły do majątku poszkodowanego z tytułu utraconych możliwości zarobkowych. To zaś na jaki cel i w jakiej wysokości poszkodowany środki te zużytkuje nie ma znaczenia dla ustalenia wysokości szkody.

Jakkolwiek też apelacja bliżej nie rozwija kwestii, którą jej zdaniem również winna była wyjaśnić uzupełniająca opinia biegłego z zakresu księgowości, a to związanej z opodatkowaniem dochodu powoda, to wskazać jedynie można, że co do zasady w stosunkach między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii obowiązuje zasada unikania podwójnego opodatkowania (por. Konwencję między Rzeczypospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodów i od zysków majątkowych Dz. U. 2006 r. Nr 250 poz. 1840).

W opinii, którą Sąd Okręgowy uczynił podstawą swych ustaleń odnośnie do wysokości utraconych dochodów, biegły odliczył od hipotetycznych zarobków powoda ewentualne obciążenia, które poszkodowany poniósłby z tytułu uzyskania tegoż dochodu na terenie Anglii.

Natomiast to czy powód musiałby dokonać ewentualnego dodatkowego świadczenia podatkowego w Polsce, wymagałoby wykazania przez pozwanego, dysponującego profesjonalną obsługą prawną, że powód w istocie takiego rozliczenia, i to w określonej wysokości, winien był dokonać, a czego nie uwzględniła wydana w sprawie opinia. Tego rodzaju zarzutu należy umotywowanego pozwany jednak nie postawił, ani w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, ani w apelacji. Co więcej, jak zasadnie wytyka to powód w odpowiedzi na apelację (k. 401- 402), pozwany nie przedstawił żadnych wyliczeń i argumentów uzasadniających twierdzenie, że żądanie z tytułu utraconych dochodów jest nienależne ponad zasądzoną kwotę 57 942 zł.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci upatrywanej przez pozwanego oraz materialnego były chybione, gdyż wyrok w zaskarżonej części jest prawidłowy. W szczególności podkreślić trzeba, że brak było podstaw do przyjęcia, że naruszone zostały przepisy prawa materialnego, a to art. 361 kc oraz art. 824[1] § 1 kc, skoro przyznane powodowi odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków odpowiadało poniesionej przez niego z tego tytułu szkodzie.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego uzasadnia art. 386 § 1 kpc oraz art. 385 kpc, a w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc.